Izrael grozi ostrzelaniem rosyjskich konwojów do Syrii

30 maja 2013

Izraelski minister obrony stwierdził, że wojska jego kraju gotowe są zaatakować rosyjskie konwoje z bronią wysyłane do Syrii.

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Riabkow uważa, że dostawa systemu S-300, która została wcześniej uzgodniona z rządem Syrii w Damaszku, byłaby „czynnikiem stabilizującym", który mógłby zniechęcić „niektórych fanatyków" do włączenia się w konflikt syryjski. Najprawdopodobniej odniósł się w ten sposób do Wielkiej Brytanii i Francji, które przeforsowały zniesienie embarga na dostawy broni do Syrii, oba kraje mają zamiar wspierać rebeliantów z FSA.

Izraelskie ministerstwo spraw zagranicznych ostrzegło, że zbombarduje rosyjskie s-300, jeżeli dotrą one do terytorium Syrii.

„Żaden transport nie doszedł i mam nadzieję, że tak zostanie" – powiedział Moshe Ya'alon, izraelski minister obrony i dodał. „Jeśli nie daj Boże dotrą one do Syrii będziemy wiedzieli co robić." Rosjan skrytykował również Biały Dom, ponieważ, jak określili to Amerykanie – „Rosja nie przybliża Syrii do żądanej transformacji politycznej". Jednocześnie Waszyngton z zadowoleniem przyjął zniesienie przez UE embarga na dostawy broni dla rebeliantów podkreślając, że jest to „mocna wiadomość wysłana prezydentowi Basharowi al-Assadowi.

Na podstawie: theguardian
Źródło: Narodowcy